

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



**PRZEDPŁATA:**

czwiesięcennie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.  
na całe Prusy 2 tal.

**INSERATY:**

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości  
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Frankfurt nad Menem, 8. Stycznia. — Dzisiejszy Frankfurter Journal donosi z Bazylei d. 8. b. m. co następuje: Anglia i Francja zabezpieczają zupełną niepodległość Newszatelu i podejmują się wyjednać na to pruskie zezwolenie. Zgromadzenie związkowe zwołane jest na przyszłą środę.

Paryż, 8. Stycznia. — Z Neapolu donoszą, że fregata neapolitańska wioząca żołnierzy wystużonych, wyleciała w powietrze. Liczba ofiar jest znaczna.

Bern, 8. Stycznia. — Udało się posłom szwajcarskim z Francją przywieźć układ do skutku. Podstawy tego układu są: wypuszczenie więźniów na wolność, oskarżeni opuszczą Szwajcaryą przed ostatecznym zawarciem układu. Warunki niemogą zawierać nic przeciwnego niepodległości Newszatelu. Prusy zawieszają wojskową demonstrację, aby zgromadzenie związkowe mogło niepodległe obradować. Po wypuszczeniu na wolność więźniów, niemogą być przedsięwzięte kroki nieprzyjacielskie ze strony Prus przeciw Szwajcaryi. Anglia zgadza się na to, równie jak rada związkowa. Zgromadzenie związkowe zbierze się dnia 14., a komisyje dnia 13. Stycznia.

## Telegraficzna wiadomość.

Londyn, 8. Stycznia. — Parowiec pocztowy »Violet« który odbywa podróż między Ostendą i Dowrem w nocy z poniedziałku na wtorek z całą osadą zatonął. Druć podmorski telegrafu między Calais i Dowrem między Dowrem i Ostendą zerwał się.

Berlin, 9. Stycznia. — N. Pan raczył zamianować asesora sądu ziemiańskiego Steina w Kolonii radcą sądu ziemiańskiego i kupca Cossel w Rosztoku wicekonsulem.

Berlin, 8. Stycznia. — Najświeższe wiadomości. Według londyńskiej korespond. przysłał nakoniec lord Palmerston na pośrednictwo francuskie w sprawie perskiej. Wątpią atoli aby się naco przydało, jeżeli się potwierdzi wiadomość o wzięciu przez Persów Furrahu miasta, które panuje nad drogą karawanową z Heratu do Kandaharu. Kompania wschodnio-indyjska nie może pozwolić pod żadnym warunkiem, aby Persowie na dobre usadowili się w Heracie i Furrahu, z kąd zagrażałoby nieustannie Kandaharowi i Kabulowi pogranicznym Indyom angielskim. Anglicy znagneni są spieszyć w pomoc pokoleniom afgańskim, zwłaszcza, że wiele z nich poddało się szachowi perskiemu. Angielska armia zajmie więc tu stanowisko odporne, a zaczepi Persy od zatoki per-

skiej, kiedy się udało Anglii przeciągnąć na swoją stronę Imana Maskatu posiadającego roje jazdy.

Walka przeto wybuchnie religijna między arabskimi sunnitami i perskimi szitami, którzy się nienawidzą. Będzie to pochodnia wojenna rzucona wśród wnętrza Azji. Jaki pożar ztąd powstanie, trudno naprzód obliczyć.

Tymczasem wojna rozpoczęła się z Chinami, a według wiadomości dziś doszłych z Paryża, w wojnie tej Francja dopomagać będzie Anglii, która rozgłasza wojnę tę jako przysługę ludzkości.

Co się tyczy sprawy newszatelkiej, spodziewamy się, że do wojny nieprzyjdzie. Jednakowoż tak Bund szwajcarski, jak Zeit berliński przestrzegają, aby zbyt nie niedowierzano tej nadziei.

Zeit także pisze, że układy o zniesienie cła zundowego, toczą się pomiędzy Danią. A ponieważ Rosya także przystała na warunki duńskie, przeto nie nie przeszkadza zawarciu ostatecznego układu, który na cały handel bałtycki zbawienny wpływ wywrze.

Elberfeldzka gazeta donosi, że poseł rosyjski przy dworze bawarskim tajny radca Sewerin, podpisał w imieniu wielkiego księcia Michała rosyjskiego akt ślubny między wielkim księciem a księżniczką Cecylią badeńską.

Debata piszą, że generał węgierski Kmety zostający w służbie tureckiej przybył do Paryża za urlopem tureckim.

Monachium, 3. Stycznia. — Radca związku szwajcarskiego Dr. Furrer jutro dopiero, po trzydniowym pobyciu, wyjeżdża ztąd. Chociaż nikt z pewnością powiedzieć nie może, czy odniósł pożądany skutek z misji swojej, to się zdaje, że pobyt tego męża stanu głównie przyczyni się do załatwienia sporu szwajcarsko-pruskiego w sposób łagodny. I rzeczywiście miał się pan Furrer w sposób bardzo zadowolający wyrazić o swym tu pobyciu.

## Francja.

Z Paryża pod dniem 5. Stycznia donoszą do Nordu: Dziś nie było posiedzenia pełnomocników, orzekających nowej instrukcyi. Hr. Walewski zesłał nieco. Zapewne jutro nastąpi posiedzenie drugie konferencyjne.

— Morderca arcybiskupa Sibour urodził się w Neuilly, gdzie ojciec jego dotąd mieszka. Brat jego mieszka w Paryżu. Gdy Verger do Mazas zaprowadzony został, zażądał jedzenia, mówiąc, iż od rana nie miał nic w ustach. Zapytany o przyczynę, odpowiedział: bom nie chciałem, aby mi ręka zadrgnęła, i dla tego nie jadłem. Na zapytanie prokuratora cesarskiego, jak mógł ksiądz tak szkaradnego dopuścić się czynu, odpowiedział Verger: Wina tego jest celibat księży; dla czego nie pozwalacie im żenić się?

— Co do konferencyi mówiono mi, że nie prędzej ona nastąpi, aż porozumieją się co do ewakuacyi. Rosya domaga się, aby wyznaczono pewien na to termin, Anglia i Austria nie chcą tego uczynić. Francja nie przestaje Rosyi popierać. Urzędowa korespondencya między Londynem i Paryżem nader jest ożywiona.

— Rosyanie bawiący tu zlorzeczają Anglii i Austrii, którą z całej duszy zdają się nienawidzić.

## Przegląd literacki Kroniki.

Literatura co do ilości książek wydawanych, góruje u nas w zeszłym roku nad dawniejszymi latami. Chcielibyśmy w tymże sposobie zalecić się i co do jakości, ale niestety, w tym względzie musimy jedynie pozostać przy dobrej woli naszej. Upragnione zmiany w wydawnictwie, mianowicie co do zniżenia ceny książek, która to cena coraz mniej przystępna się staje, nie doszły jeszcze do skutku i Bóg wie czy dojdą tak prędko, pomimo licznych zażaleń odzywających się tu i owdzie po pismach publicznych. A czas byłby po temu, bo liczba czytających coraz bardziej się wzmagają, widocznie dobra chęć przeczytania dawniejszą oziębłość, wszystko to jednak jest w części udaremnieniem przez owo monopolium księgarskie, zasadzające się na pięćdziesiątym procencie od nowych nakładów, stanowiącym można powiedzieć iluzyjne zyski. Bo widzimy po stanie wydawnictwa w innych krajach, że można mniejszym daleko obywać się procentem, a przez pomnożenie obrotu większe zyski ciągnąć. Po największej części

ruch literacki ześrodkował się w pismach peryodycznych. Ogólna liczba prenumeratorów tych pism zwiększyła się znacznie i w ciągłym jeszcze jest postępie. Feljton coraz przeważniejsze wyrabia sobie stanowisko, staje się potrzebą, wpaja się w życie i coraz śmielej głos swój podnosi, czując, że rośnie we wplywie. Są w tem korzyści, są i niegodności także. Publiczność zachęca się i przyzwyczajają do czytania; liczne pobieżne kwestye, wprowadzone na czasie pod doraźny sąd czytelników i mniej więcej słusownie i słusznie objaśnione, przyzwyczajają ich do wglądania w samych siebie, zastanawiania się nad własnym ruchem i postępie, brakami i nabytkami. Przytem za pomocą tychże pism ułatwiona komunikacya pomiędzy oddalonymi okolicami jednego kraju, okolicami, które dotychczas mało się znały wzajemnie, jedne o drugich błędnie nieraz tworząc wyobrażenia. Wszystko tam znajduje odgłos, a zdania się ścierają, a prawda często wychodzi na jaw. Nawet w tym roku więcej niż w zeszłych dotykane były niektóre najżywniejsze strony naszego życia społecznego, dotychczas zostające na ciemni. Rozwijano kwestye dotyczące się urzędowania ogólnego,

przemysłowe, ekonomiczne, chociaż wszystko to w zaczątkach dopiero. Nawet najznakomitsi nasi powieściopisarze, owi przewodcy feljtonu, pojmując przeważny wpływ jaki piórem swoim wywierają na czytających, nie lekali się dotykać strun, rozbudzających echo w najgłębszych tajnikach życia narodowego w najświeższych jego przemianach. Wszystko to wywołało mnóstwo zdań za i przeciw, a w każdym razie rozbudziło ruch, chociaż z drugiej strony przysporzyło wiele próżnej gadaniny. Ale tego uniknąć nie można tam właśnie, gdzie życie, życie narodowe, a zatem i literatura jako objaw tego życia są w rozwijaniu dopiero. Z drugiej strony owe codzienne konieczne wylewanie zdań i myśli na urząd, sprawiało, że wiele bardzo ważnych kwestyj traktowano za nadto pobieżnie, w przechodzie że tak powiem, bez należytego przygotowania. Lekki sąd, okraszony dowcipem i zręcznym frazesowaniem znajdował mir w publiczności, która się coraz więcej wzwyczajała do tego łatwego czytania, coraz bardziej lubowała się niem. A ci, którzy ją przysposabiali ku temu, postrzegłszy się nawet w błędzie, zaparli sobie drogę odwrotu i musieli na swoją i innych szkodę, a często bez prze-





